

## Uchwała nr 2

### Cele strategiczne Obywateli RP

*Stanowisko Obywateli RP przyjęte na kongresie ruchu w Warszawie, 14 i 15 kwietnia 2018 roku*

W głosowaniu zdalnym ogół Obywateli RP przyjął następujące cele strategiczne:

1. Zbudowanie społeczeństwa obywatelskiego opartego na godności i podmiotowości człowieka
2. Doprowadzenie do zawarcia nowej umowy społecznej opartej na fundamencie demokratycznego państwa prawa
3. Budowanie relacji międzynarodowych opartych na podstawowych prawach człowieka i obywatela, reprezentowane w fundamentach Unii Europejskiej

Decyzję tę potwierdzamy niniejszą uchwałą.

**Cel 1 dotyczy prowadzonych dotychczas akcji mających na celu podniesienie poziomu wrażliwości społeczeństwa na punkcie poszanowania praw obywatelskich i człowieka, zatem akcji antyfaszystowskich, kontrmiesięcznic i innych akcji ulicznych, ale także działań medialnych.**

Działalność naszego ruchu ma już swoją historię. Możemy prześledzić drogę, jaką przeszliśmy od lutego 2016 roku do dzisiaj, w znaczący sposób zmieniając tu i teraz rzeczywistość, promując nowe wartości i sposoby działania w przestrzeni publicznej. W tym czasie konsekwentnie używaliśmy różnorodnych form sprzeciwu wobec władzy niszczącej konstytucyjne normy państwa prawa oraz wobec innych grup czy ruchów posługujących się mową nienawiści lub jawnie promujących ideologię faszystowską.

We wszystkich naszych działaniach staraliśmy się o ich skuteczność, co – jak sądzimy – wyróżniało nas spośród innych grup opozycji demokratycznej powstałych po 25 października 2015 roku. Stawaliśmy naprzeciw naszym przeciwnikom politycznych, dążąc do strategii, w której każda odpowiedź naszych przeciwników, każde działanie stawiało ich na przegranej pozycji. To my wybieraliśmy miejsce i sposób konfrontacji. To my stwarzaliśmy własne formy narracji i przekaz medialny, którego nikt nie mógł dłużej ignorować. Takie było nasze działanie wobec miesięcznic smoleńskich, które znacząco przyczyniło się do załamania całego etosu i kultu smoleńskiego; w taki też sposób obnażyliśmy faszystowski charakter manifestacji nacjonalistów. Ten rodzaj działalności i ten etos zamierzamy kontynuować.

**Cel 2 wychodzi w przyszłość i dotyczy prób wpłynięcia na rzeczywistość za pomocą metod czysto politycznych. Cele szczegółowe i metody ich osiągnięcia zostaną poddane dyskusji w drugim dniu Kongresu.**

Obecnie pojawia się przed nami pytanie, czy nasze dotychczasowe działania są wystarczająco skuteczne. Od dawna wiadomo, że stopień zniszczeń demokratycznej

tkanki naszego kraju, a także oczekiwania społeczne powodują, że prosty powrót do stanu państwa sprzed wyborów staje się niemożliwym. Stało się jasne, że dojście rządzącej ekipy do władzy i jej sposób myślenia o kraju są skutkiem wieloletnich zaniedbań, a nie tylko prostą przyczyną tragedii, z jaką mamy obecnie do czynienia. W konsekwencji prowadzić to musi do zastanowienia się nad kształtem zmian, które są niezbędne, byśmy mogli ponownie być częścią wolnej i demokratycznej Europy. Musimy się zastanowić, co ruch Obywateli RP powinien zrobić w tej sytuacji.

Znajdujemy się w okresie wyborczym. Najbliższe, jesienne wybory samorządowe zostały zdefiniowane jako starcie niemal referendalne na poziomie sejmików wojewódzkich i tak są traktowane przez dwie największe partie opozycji parlamentarnej. Mają być sprawdzianem stanu poparcia i posiadania opozycji. Od miesięcy próbuje się stworzyć koalicję obozu demokratycznego, a skutki tego typu działań są takie, jakie są. Naprzeciw silnym listom zjednoczonej prawicy pojawiają się skłócenia demokraci z oddzielnymi listami. A to jest recepta na klęskę wyborczą.

Naszą odpowiedzią na nieudane próby stworzenia zjednoczonej opozycji oraz braku, jak się wydaje, podpisania umowy koalicyjnej na równych zasadach, stał się projekt promujący otwarte prawyborcy. Jest on skierowany do wszystkich podmiotów politycznych biorących udział w wyborach samorządowych i jest projektem czysto technicznym. Pozwala na wystawienie wspólnej listy wyborczej do rad lub jedyne kandydata na wszystkich poziomach wyborów samorządowych. Pozwala także sformułować program wyborczy i poddać go ocenie społecznej w trakcie procesu prawyborczego. Tym samym odchodzimy od niebezpiecznej i niewystarczającej już frazeologii anty-PiS traktowanej jako jedyny punkt programu wyborczego. I na koniec projekt ten idzie w stronę zwiększenia frekwencji już we właściwych wyborach nawet o 10% (przynajmniej takie dane osiągnięto we Włoszech, na które się powołujemy), co w praktyce oznacza wygranie wyborów.

Projekt prawyborów, oprócz bycia narzędziem tworzenia koalicji wyborczej równoprawnych i nierezygnujących ze swojej autonomii partnerów, dotyczy jeszcze jednej sfery, która naszym zdaniem także jest niezwykle ważna. Nadzwyczaj niebezpiecznym zjawiskiem krajowej polityki jest wodzowski system partyjny, w którym elementem zasadniczym jest lojalność czy to wobec władz krajowych, czy też wobec przewodniczącego partii. Ustalanie list wyborczych w zasadzie odgórnie powoduje patologię i zabija wewnętrzną demokrację, zaś sam wyborca staje się złem koniecznym, a nie warunkiem odpowiedzialności politycznej. Nawet jeśli ten stan rzeczy nie jest powszechnie uświadomiony społecznie (acz, jak się zdaje, po części temu należy przypisać 21% głosów oddanych w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2015 roku na Pawła Kukiza), powoduje on jednak znikomy udział społeczny w wyborach i nikłą identyfikację z partiami politycznymi. Znaczący jest tutaj raport Fundacji Batorego z 2014 roku. W takiej sytuacji z jednej strony mamy do czynienia z alienacją oraz zanikiem świadomości i odpowiedzialności społecznej za losy kraju, a z drugiej oddaje się wolne pole populizmowi ewoluującemu w autorytaryzm.

Jaka więc w tak opisanym rzeczywistości ma być rola ruchu Obywateli RP i do jakich zadań powinniśmy się przygotować? Znalezienie odpowiedzi na te pytania staje się fundamentalne dla naszego działania w nadchodzących miesiącach. Czy mamy tylko pozostać ruchem stricte ulicznym – co umiemy doskonale robić i czego efekty widać – czy też powinniśmy poszerzyć nasze działania o tę sferę tzw. dorosłej polityki. Odpowiedź

twierdząca na drugi człon powyższego zdania staje się tym samym świadomym wzięciem na siebie zupełnie innego rodzaju odpowiedzialności za państwo.

Pierwszy krok w tym kierunku został już poczyniony, a jest nim koncepcja prawyborów. Doświadczenia z próbami wprowadzenia tej koncepcji w życie potwierdziły nasze wcześniejsze intuicje dotyczące pewnych patologii systemu partyjnego, przenoszące się niestety w pewnym stopniu na samorządowe ruchy społeczne. Powodem niemożności stworzenia dużej koalicji w wyniku prawyborów wydają się nie tyle różnice programowe, ile walka o miejsce na listach wyborczych, a zatem swoisty model myślenia, którego podstawą jest niedemokratyczny system partyjny. Częstym zjawiskiem jest nie tyle rzeczywista chęć wygrania wyborów, ile sam w nich udział. Podejście do wyborów w kategoriach partykularnych interesów partyjnych jest katastrofalne w skutkach dla Polski i nie budzi nadziei na przyszłość. Nie widzimy również ruchu intelektualnego i wysiłków programowych w partiach opozycyjnych pozwalających żywić takie nadzieje.

Nie znamy jednak lepszego systemu politycznego jak tylko ten partyjny, a historia nas uczy, że próby „odpartyjnienia” polityki niezawodnie prowadzą do dyktatury. Mamy pomysł na zmianę tego systemu i zamierzamy żądać jego realizacji od wszystkich aktywnych podmiotów politycznych. Postawienie demokratyzacji systemu partyjnego jako głównego zagadnienia politycznego służy wielu celom. Po pierwsze, realizacja tego postulatu utworzy zawór bezpieczeństwa samej struktury demokratycznego państwa. Po drugie, idzie ona w poprzek podziałów politycznych, co zarazem poszerzy bazę opozycji i zadziała uzdrawiająco na stan debaty publicznej. Po trzecie, da szeroko rozumianym siłom opozycyjnym tak poszukiwaną wiarygodność jako siłom reformatorskim.

Tego się zamierzamy domagać i realizacji tego celu mają służyć prawybory. Pozostawienie jednak tych zmian w rękach samych zainteresowanych (tzn. partii politycznych) i bez stosowania jakichkolwiek na nie nacisków, może być płonną nadzieją na jakąkolwiek zmianę. Nawet możliwa klęska w wyborach samorządowych prawdopodobnie niczego tutaj nie zmieni.

Musimy więc świadomie odpowiedzieć sobie na pytanie o rolę i zadania naszego ruchu. Czyli musimy sobie powiedzieć, czy faktycznie chcemy realnie wpływać na kierunki i zmiany, które muszą się dokonać w życiu naszego kraju. Czy realnie chcemy je inicjować, zmieniając paradygmat uprawiania polityki, zwiększając udział i odpowiedzialność obywateli za życie polityczne, oraz czy rzeczywiście domagamy się realnego wpływu na kierunki tych zmian jako poważni partnerzy działający, podobnie jak w akcjach ulicznych, przede wszystkim skutecznie.

Potwierdzenie tego celu strategicznego oznaczać będzie podtrzymanie dotychczasowego zaangażowania ruchu Obywatele RP w projekt prawyborów, oraz deklarację chęci uczestniczenia w polityce, rozumianej jako wysuwanie postulatów politycznych i organizację sposobów ich realizacji. Sposoby te polegać będą (ale nie muszą się do tego ograniczać) na różnorodnych naciskach na partie polityczne i udziale w tworzeniu list wyborczych poprzez prawybory. Treść postulatów, a także sposobów ich realizacji, zostanie przegłosowana w kolejnych uchwałach. Ruch Obywatele RP nie stanie się partią polityczną.

**Cel 3 to obrona miejsca Polski w Unii Europejskiej, a także kształtowanie relacji międzynarodowych w oparciu o wartości wyznawane przez ruch.**

### Tożsamość europejska

Jesteśmy częścią Europy – politycznie, kulturowo, ekonomicznie i prawnie. Chcemy pozostać w strukturach Unii Europejskiej. Poczujemy się do wynikających stąd zobowiązań. Nie pozwolimy zerwać więzów Polski z polityczną i kulturową Europą.

Unia Europejska jest dla nas gwarancją stabilności praw Rzeczypospolitej, unijne normy demokracji witaliśmy w Polsce z uznaniem i cenimy je nadal. Jest również – wraz z NATO – geopolityczną gwarancją bezpieczeństwa wobec odradzającego się podziału świata na polityczny Wschód i Zachód. Z Unią Europejską jako całością oraz z państwami członkowskimi jesteśmy oczywiście na wiele sposobów związani gospodarczo, a wszelkie próby zerwania tych więzów uznajemy za wyzutą z uczciwości skrajną nieodpowiedzialność i naruszenie bezpieczeństwa ekonomicznej egzystencji kraju. Bycie częścią dużego i silnego organizmu gospodarczego daje również środki przeciwdziałania monopolowi globalnych korporacji, czego działające w pojedynkę średniej wielkości państwo, takie jak Polska, nie jest w stanie uczynić.

Miejscem Polski jest zjednoczona Europa. Jesteśmy Polakami i Europejczykami – nasze prawa i wolności widzimy jako bezcenne zarówno w Polsce, jak i w Europie. Polskie prawo, w tym Konstytucja, powinno nasze europejskie aspiracje uwzględniać i zabezpieczać.

Głosowanie na kongresie:

Optyczna większość głosów ZA

3 głosów PRZECIW

4 głosów WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ

Uchwała została przyjęta.